

## DZIEŃ NAUCZYCIELA

### ŚWIĘTUJEMY

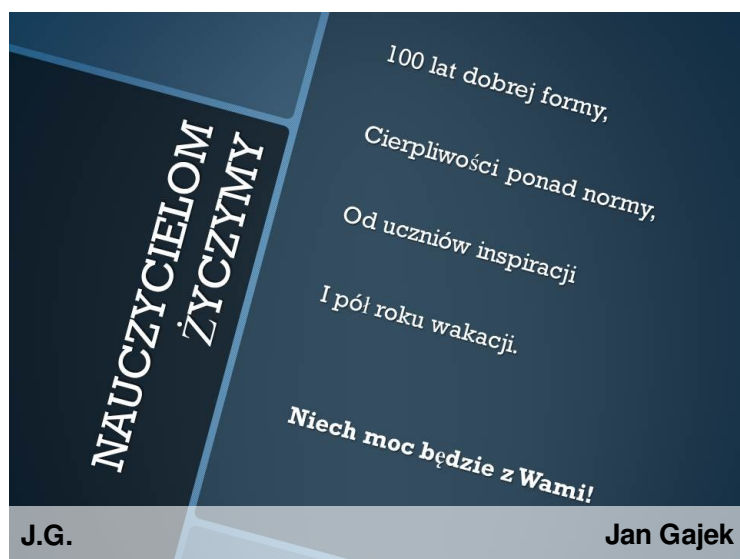
Jak co roku 14 października w Gimnazjum nr 104 miała miejsce uroczystość z okazji Dnia Komisji Edukacji Narodowej potocznie zwana Dniem Nauczyciela. Pierwsza część obchodów miała charakter uroczysty. Odbyła się akademie, podczas której uczniowie klas pierwszych złożyli ślubowanie oraz uhonorowani zostali zasłużeni nauczyciele.

Wyróżnienia otrzymały m.in. Panie: Anna Frej-Lusznia, Małgorzata Gołagusz-Milewska, Anna Grądzka, Agnieszka Klaskała-Mroczek, Anna Korona, Bożenna Kuskowska, Agnieszka Marczevska, Grażyna Pasterska, Katarzyna Pec, Monika Rokicka-Kulińska, Krystyna Rotnicka, Magdalena Soroka, Teresa Wypyszyńska, Romana Zielińska, Anna Żbikowska oraz Pan Wiesław Ruta. Pani Dyrektor Beata Scelina wręczyła wyróżnionym nauczycielom dyplomy, a sala nagrodziła ich gromkimi brawami.

Warto wspomnieć, że w tym roku trzy nasze nauczycielki otrzymały też nagrodę Burmistrza Dzielnicy Wawer. Na specjalnej uroczystości wyróżnienia odebrały p. Agnieszka Szymańska, p. Ewa Owczarek i pani dyrektor Beata Scelina.

Po zakończeniu części oficjalnej nastąpiła część artystyczna w wykonaniu uczniów klas pierwszych. Przedstawiono „Radę Uczniowską”, która była parodią rady nauczycielskiej. Sądząc po oklaskach humory wszystkim dopisywały, a przedstawienie podobało się widzom.

Jan Gajek



### NAUCZYCIEL TEŻ CZŁOWIEK

Takie dni, jak Dzień Nauczyciela są również okazją do przypomnienia sobie najbardziej charakterystycznych cech i powiedzonek ulubionych nauczycieli. Któż nie pamięta „Ja cię nie pytam, ja ci zadaję pytanie!” albo „Użyj mózgu!”?... A te wokalne i taneczne talenty?... Pan Ruta i jego "Kaszubskie nuty", pani Siemińska i jej salsa solo na pewno wryły się w pamięć na lata. Objawiły się również talenty literackie. W 2011 roku wydany został "Przewodnik po Czarnogórze" autorstwa pani Agnieszki Szymańskiej, „Wnętrze kamienia” to debiutancki tomik wierszy pani Moniki Rokickiej. Nie wszyscy wiedzą, że pani Katarzyna Pec posiada stopień naukowy doktora nauk o kulturze fizycznej, a największą pasją pana Dubasa jest rower. O rowerach może gadać godzinami.

Lata ciężkiej pracy odcisnęły się również na głowach naszych nauczycieli. Po bujnej czuprynie pana Ruty i afro pani Siemińskiej zostało już tylko wspomnienie... Uczą nas ciekawi ludzie, a ty co o nich wiesz?...

Jan Gajek





# ŚLUBOWANIE KLAS PIERWSZYCH

## ŚLUBUJEMY!

Tradycyjne ślubowanie uczniów klas pierwszych odbyło się w Dniu Edukacji Narodowej.

Dnia 14 października odbyło się ślubowanie klas pierwszych. Zebrali się wszyscy nauczyciele i uczniowie. Choć od godziny 8:00 rano, uczniowie ćwiczyli swoje występy, to jednak nadal ogarniała ich trema, jak to zawsze bywa... Uroczystość zaczęła się od wejścia naszych pierwszaków do sali gimnastycznej, ustawili się w rzędkach, wprowadzono sztandar szkoły, zaśpiewano hymn i tak zaczęła się część oficjalna. Nasza p. dyrektor Beata Scelina powitała wszystkich, coś tam jeszcze dopowiedziała i kazała wystąpić przedstawicielom klas i wygłosić uroczystą przysięgę. Powtarzaliśmy: ślubujemy. Ponieważ ten dzień był także dniem nauczyciela, p. dyrektor B. Scelina składała życzenia nauczycielom i pracownikom szkoły, niektórzy nawet dostali nagrody i dyplomy :). Jeszcze się tam parę osób pokręciło, poskładali sobie jeszcze raz życzenia i zaczęła się część artystyczna, w której pierwszaki prezentowały przygotowane scenki oraz wiersze, na koniec wszyscy zaśpiewali piosenkę „Załoga G”, która była kompletną kłapą, ale przynajmniej wszyscy się pośmiali :). Po kompromitującym występie wszyscy się rozeszli: uczniowie do klas, a nauczyciele pojechali do domów. W klasach wszystkie dzieciaki składały życzenia swoim wychowawcom, niektórzy mieli poczęstunek. Lekcji nie było ;)

Julia Kobel



Ślubowanie przy sztandarze szkoły.

fot.M.Rokicka

## TO I OWO O ŚLUBOWANIU

**Ślubowanie to uroczysta deklaracja, składana przez osobę, która publicznie obiecuje osiągnąć określony cel i przestrzegać zasad. Dotrzymanie tej przysięgi jest niezwykle ważne, bo na szali stawiamy nasz honor.**

Jak wiemy, ślubowanie klas pierwszych się już odbyło. Wszystkie pierwszaki mówiły zgodnie: ślubujemy... ślubujemy... Założę się jednak, że 90% pierwszoklasistów, którzy powtarzali tę formułkę, nie wiedzieli, po co tam stoją i zapewne chcieli, żeby się to wreszcie skończyło.

Postanowiłam, że napiszę wam PO CO tam staliście. Otóż np. kiedy ludzie mówią sobie na ślubnym kobiercu, że w zdrowiu i w chorobie, na zawsze razem itp., to tak naprawdę nie mówią tego, bo muszą, ale przysięgają sobie miłość na wieki. Mniej więcej tak samo jest w szkole. Obiecujemy szkole dobrze się uczyć, uczciwie pracować itd. To też trochę jak u rycerzy. Wyobraźcie sobie, że jesteście rycerzami, którzy mają być pasowani przez króla i tak samo, obiecujecie dobrze się sprawować, dbać o honor ojczyzny. A co kiedy się ten ślub złamie? Na przykład w czasach średniowiecza nie mielibyście życia. Według kodeksu honorowego, jeżeli rycerz złamał swój ślub, był po prostu nieakceptowany.

Na szczęście nie jesteście w średniowieczu. Mimo to powinniśmy dbać o honor i wiedzieć, że obietnicę się nie łamie. Byłby to niezły wstyd, gdybyście nie zdali, mimo że obiecaliście na oczach rodziców, nauczycieli i kolegów przykładać się do nauki. Nie wiem jak wam, ale mnie się nie chce szukać nowych przyjaciół w nowej „starej” klasie i nosić „łatki” kogoś, kogo słowo nic nie znaczy.

Julia Kobel



Ślubujemy

fot. M.Rokicka



Tarcze już na drzewcu

fot. M.Rokicka





W akcji

fot. Wiktor Styk

## Chłopaki z pasją

**Kolarstwo to sport, pasja i świetny sposób spędzania wolnego czasu. Każde zawody to niezwykła przygoda, a trening pozwala zmierzyć się ze swoimi słabościami.**

5 października 2014r. zakończyła się XVI (ostatnia w tym roku) edycja maratonu MTB. (MTB – z ang. mountain biking) to forma kolarstwa uprawianego za pomocą rowerów górskich, których konstrukcja umożliwia poruszanie się w trudnym terenie.

Dyscyplina ta jest coraz bardziej popularnym i docenianym sposobem spędzania wolnego czasu, nie tylko dla profesjonalistów, ale także dla amatorów. Niektórzy ludzie uprawiający ten sport, traktują go jako możliwość rozwoju fizycznego, stąd duża liczba imprez, w których kolarze górcy mogą sprawdzać swoje umiejętności.

Jednym z organizatorów takich imprez jest autor cyklu zawodów - Legia MTB Maraton. W minionym sezonie odbyło się ok. 20 takich imprez. Odbywały się one w takich miejscowościach jak: Warszawa Rembertów, Warszawa Bemowo, Laski, Nowe Miasto k/ Płońsk, Szydłowiec, Magdalenka, Naruszewo, Szumowo, Czerwonka Włociańska, Leoncin, Klwów, Joniec, Kozienice oraz Sochocin.

Wszystkie trasy zostały dobrze przygotowane i dobrane bardzo starannie, z uwzględnieniem poziomów trudności i przeszkód na drodze. Po każdej edycji starannie poprawia się błędy, które pojawiły się i zakłóciły przebieg zawodów. Tak, więc obecnie system stworzony przez organizatora jest zapięty na ostatni guzik. A wszystkie zawody, które odbyły się w tym sezonie były naprawdę udane.

Maraton ten, jest spotkaniem kameralnym przygotowanym na opanowany start ok. trzystu zawodników. Wyróżniamy trzy poziomy trudności, czyli trzy różne dystanse: MINI, MEGA i GIGA. Jak nazwa wskazuje - dystans MINI jest najkrótszy a GIGA najdłuższy.

Zakończeniem ostatniego sezonu był dwudniowy finał zorganizowany w Rembertowie na terenie Akademii Obrony Narodowej oraz w Wesolej, w dniach 4 i 5 października tego roku

Nasza szkoła stworzyła klub kolarski – UKS Radość. Obecnie należy do niego ok. dziesiątka kolarzy. Na swoim koncie mamy już wiele medali, między innymi są to złote medale z zakończenia sezonu w Rembertowie.

Sekcja ta organizuje cotygodniowy trening rowerowy, na który może przyjść każdy ze szkoły. Szkoła zakupiła również trenażery do rowerów, aby nie obniżać kondycji w przerwach zimowych. Członkowie sekcji kolarskiej otrzymują strój sportowy oraz mają zapewnione dojazdy na zawody kolarskie organizowane w Warszawie.

Serdecznie zapraszamy do brania udziału w zawodach kolarskich oraz każdych innych. Jest to naprawdę przyjemny i zdrowy sposób spędzania wolnego czasu.

Wiktor Styk



Medaliści

fot. Wiktor Styk



Najlepsi kolarze

fot. M.Rokicka

## POBIEGLI W 2. ETAPIE

W czwartek, 9 października odbył się 2 etap zawodów w biegach przełajowych. We wszystkich biegach wystartowało ok. 3000 osób z 18 dzielnic Warszawy. Z naszej szkoły wzięło w nich udział 6 uczniów z różnych klas. Na zawody pojechał z uczniami pan Jerzy Sawicki, który dzielnie wspierał naszych kolegów. Niestety, nikt z naszej szkoły nie zakwalifikował się do zawodów o zasięgu mazowieckim. Uczniowie byli trochę przygnębieni, że nie zajęli żadnego miejsca, lecz wszyscy wierzą, że w przyszłym roku będzie lepiej.

Joanna Żmuda



## "ŻEBY ZACHOROWAĆ, WYSTARCZY MIEĆ ZDROWIE"

Masz naście lat – upierdliwą szkołę, super kumpli w klasie, zręczących rodziców, fajne „ciacho” na horyzoncie, tysiąc jeden pomysłów do zrealizowania – jutro skoczysz na trening albo z koleżankami na zakupy, za tydzień idziesz z Nim/Nią do kina, w maju szykuje się świetna wycieczka w góry, a w wakacje...ech, będzie się działo! I nagle łup! Diagnoza. Choroba, która w okamgnieniu przekreśla Twoje plany, a kalendarz wypełnia kolejnymi wizytami w szpitalu. Kumple nadal chodzą na treningi, „ciacho” znalazło sobie kogoś innego, o wycieczce możesz zapomnieć, bo akurat masz kolejny etap leczenia, a wakacje...? Może już nie będzie wakacji.

Nie Twoja historia? I bardzo dobrze. Ale niestety historia wielu młodych ludzi, dla których jeszcze wczoraj życie stało otworem – Twojego kolegi ze szkoły Maćka, sąsiada z Marysina Wawerskiego- Kuby, koleżanki z zajęć tańca – Marty. Nie znasz ich? A może na diagnozę czeka właśnie Twój przyjaciel? Choroba nie wybiera. Dotyczy nas wszystkich.

Dn. 5. października odbyła się w naszej szkole akcja „Zostań Dawcą Szpiku”, mająca na celu pomoc osobom chorym na białaczkę – raka krwi. Zarejestrowało się 18 osób. Biorąc pod uwagę, że w naszej szkole uczy się 600 uczniów i każdy z nich ma przynajmniej kilku pełnoletnich znajomych, liczba nie jest imponująca. Tych rejestracji powinno być więcej. Z drugiej strony trzeba jednak pamiętać, że każdy dawca równa się uratowany człowiek. To szansa dla chorego na realizację planów, marzeń, szansa na życie. Dzięki naszej szkole być może uratowanych zostanie aż 18 osób! Może także Kuba.

Jeśli wpłaciłeś pieniądze na akcję „Pola nadziei”, którą od lat organizuje nasz Samorząd Szkolny, także komuś pomogłeś – czyjeś koleżance, siostrze, matce, a może po prostu Kaśce, która przed chorobą miała piękne, długie włosy. Wrzucone do puszkę monety nie są bezimienne. Trafiają do ludzi, dla których nie ma już szansy na wyleczenie. Jedyne, co można, to łagodzić ból, pomóc im przyjąć ze spokojem śmierć, spełnić ostatnie marzenia.

Jak można pomagać? Przede wszystkim trzeba się rozejrzeć wokół siebie. Może rodzice koleżanki właśnie stracili pracę i nie stać ich na korepetycje z matematyki, a ty akurat jesteś w tym dobry? A może obok mieszka starsza pani, której przyda się pomoc w domu? A może kliknięcie „Udostępnij” spowoduje, że na kolejną akcję „Zostań Dawcą Szpiku”, zgłosi się jedna osoba więcej? Pomagać można na wiele sposobów, np. biorąc udział w szkolnych akcjach charytatywnych takich jak „Pola nadziei” czy zbliżająca się świąteczna paczka dla seniora. Można także przygotować dla dzieci ze szpitala lub pensjonariuszy Domu Opieki spektakl, koncert, wieczór poezji, które umilą im czas. Jeśli masz długie włosy, to dla ciebie jest akcja "Oddaj włos" - wystarczy iść do fryzjera. W końcu można, za zgodą rodziców, zostać wolontariuszem w jednej z fundacji i działać tam dla dobra innych.

Masz naście lat – upierdliwą szkołę, super kumpli w klasie, zręczących rodziców, fajne „ciacho” na horyzoncie, tysiąc jeden pomysłów do zrealizowania, by pomagać innym. Ech, będzie się działo!

(red)



Zostań Dawcą Szpiku

Archiwum

## W naszej szkole akcję „Zostań Dawcą Szpiku” wspierały organizacyjnie:

- p. Anna Frej – Luszniak
- p. Małgorzata Gołagusz – Milewska
- p. Anna Modrzejewska
- p. Magdalena Ładyko
- p. Jagoda Wypyszyńska – Cieszkowska
- p. Alicja Siemińska

## DZIĘKUJEMY WOLONTARIUSZKOM



## WSPÓLNIE PRZECIW BIAŁACZCE

Nasze Wolontariuszki

Red.

## Jeszcze zdążysz się przyłączyć!

Trwa akcja "**POLA NADZIEI**". Jest to ogólnopolski projekt zapoczątkowany 17 lat temu przez Towarzystwo Przyjaciół Chorych "*Hospicjum im. św. Łazarza*" w Krakowie. Co roku tysiące wolontariuszy w całym kraju zbiera pieniądze na pomoc ludziom nieuleczalnie chorym - dorosłym i dzieciom. Dzięki tym funduszom osoby, których życie się kończy mają zapewnioną opiekę, odpowiednie leki oraz pomoc psychologiczną i duchową. Dzienny koszt pobytu pacjenta w hospicjum to ok. 450 zł. Narodowy Fundusz Zdrowia płaci 250 zł. Pozostałe pieniądze hospicja muszą zdobywać samodzielnie. **Zbieramy po 5 zł.** Do tej pory w akcję włączyło się 120 osób, czyli tylko 20% uczniów naszej szkoły...

Już teraz możesz zacząć się przygotowywać do **akcji zbierania prezentów dla seniorów z Domu Opieki**. Co roku przygotowujemy paczki świąteczne dla samotnych, starszych osób. Co możesz zrobić? Weź torebkę prezentową i włóż w nią trzy rzeczy: coś praktycznego (np. skarpetki), coś słodkiego (np. czekoladę) i coś miłego (np. maskotkę). Następnie pod koniec listopada przynieś paczkę do opiekuna Wolontariatu lub Samorządu Szkolnego. Pamiętaj, żeby nie zaklejać prezentu, gdyż wolontariusze w szkole będą jeszcze sprawdzać, czy w paczkach jest wszystko i dzielić je na prezenty dla kobiet i mężczyzn.

Jeżeli potrafisz śpiewać lub grać na jakimś instrumencie, pięknie recytujesz wiersze, możesz pomóc w przygotowaniu przedstawienia dla pensjonariuszy z Domu Opieki. Zgłoś się do p. Agnieszki Szymańskiej lub p. Alicji Siemińskiej i zaproponuj swoją pomoc :)



## WOLONTARIAT, czyli jak chcemy pomagać

**Czy jest tylko dla klas III? Na czym polega? Co o nim myślą uczniowie? Czy coś się zmienia? Jakie akcje są planowane na ten rok?**

W Gimnazjum nr 104, działa wolontariat, jego opiekunem jest pani Alicja Siemińska. W klasie III zaliczenie wolontariatu to dodatkowe punkty do liceum, czyli opłaca się. Jednak nie tylko klasy trzecie mogą brać udział w pomocy innym. Klasy I i II również mogą się zaangażować, o ile im się chce. Większość uczniów nawet nie wie, że mamy wolontariat, a w zbieraniu pieniędzy nie widzą pomocy innym.

Oto akcje organizowane co roku: Pola Nadziei, świąteczna zbiórka prezentów dla Zakładu Opiekuńczego, wspomaganie schroniska w Celestynowie, adopcja osiołka, pomaganie przy odrabianiu lekcji dzieciom ze świetlicy, kiermasz charytatywny, współpraca z bankiem żywności.

Niektóre z tych akcji, te najbardziej znane uczniom, polegają głównie na zbieraniu pieniędzy. A co potem? Czy ktokolwiek był w schronisku, które wspomagamy? Czy może została zorganizowana wycieczka do warszawskiego ZOO, by choćby pierwsze klasy mogły zobaczyć zwierzę, którym się „opiekują”? Możemy oczywiście zobaczyć zdjęcia, ale to nie to samo, co zobaczyć zwierzę na żywo.

Gdy pytałam uczniów w naszej szkole, co wiedzą na temat działalności wolontariatu, generalnie odpowiadali – NIC. Inni wypowiadali się o „akcjach charytatywnych” bardzo krytycznie. Oto niektóre wypowiedzi:

„Nie czuję, że pomagam. Wkładam 5 zł do puszki i co? Mogę zrobić to samo na ulicy i podarować to np. jakiemuś potrzebującemu człowiekowi i wtedy czuję, że pomagam widzę go przecież i jego uśmiechniętą twarz, kiedy może sobie kupić coś do picia lub do jedzenia.”

\* \* \*

„*Ekhem, no nie wiem, wpłaciłam obowiązkowe 10 zł. Na osiołka i pola nadziei.*”

\* \* \*

„*Szczerze? To tak jak większość osób nie wiedziałam, że jest w szkole wolontariat i chyba zbytnio nie czuję, że pomagam.*”

\* \* \*

„*Nie czuję, że pomagam. Chciałabym mieć potwierdzenie, że pieniądze dotarły i się przydały na coś konkretnego.*”

\* \* \*

„*Szczerze, to nie wiedziałam, że mamy wolontariat, w końcu to zbieranie jest co roku i zawsze tylko mówią, że na osiołka lub na Pola Nadziei.*”

Wnioskując z wypowiedzi uczniów, w naszej szkole wiedza o wolontariacie nie jest zbyt rozpowszechniana. Zbieranie pieniędzy nie daje im tej satysfakcji, jaką chcieliby czuć. Jednak uczniowie mówią również, w czym chcieliby pomagać i jak mogłoby według nich wyglądać wolontariat, żeby zainteresowało się tym więcej osób. Oto kilka propozycji:

\* \* \*

„*Moim zdaniem powinna być kartka wywieszona z różnymi zadaniami dla wolontariuszy naszej szkoły, z takimi, gdzie trzeba coś zrobić, a nie chodzić do innych po pieniądze. Powinno być więcej akcji na „działanie”.*”

\* \* \*

„*Ja uważam, że byłoby lepiej, gdyby na godzinie wychowawczej nauczycielka po prostu opowiedziała o wolontariacie. Opowiedziała o akcjach nie tylko „Pola Nadziei” czy „Osiołek Radostek”.*”

\* \* \*

„*Ja z moją grupą harcerską raz na dwa miesiące stoimy przy kasach i pomagamy pakować ludziom produkty. Dostajemy za to pieniądze, które przeznaczamy na cele charytatywne. Czujemy, że sami zarobiliśmy te pieniądze i to jest super!*”

\* \* \*

„*Za mało się mówi o pomaganiu w naszej szkole. Uważam, że w tym leży problem.*”

\* \* \*

„*Działania! Więcej działania! Nie można w nieskończoność po prostu zbierać pieniędzy. Na początku to jest fajne, ale później się nudzi.*”

Podsumowując, uczniowie oczekują więcej rozmawiania i więcej akcji, w których trzeba, gdzieś pójść i coś zrobić. Uczniowie czują, że oddając to 5 zł, pomagają, ale chcą mieć potwierdzenie, że pieniądze dotarły, chcieliby np. zobaczyć osiołka, spotkać się z pracownikami hospicjum. Najlepszym źródłem nowych pomysłów na wolontariat są uczniowie.

Kalina Pszona



Pani Alicja Siemińska

fot. M.Rokicka



Assunta w szpitalu dziecięcym

fot. M.R.



Święto Radości

fot. M.Rokicka



Pokaz świąteczny

archiwum



## Halloween -cukierek albo psikus!

Wydrążone i podświetlone od środka dynie, domy ozdobione strasznymi dekoracjami, dzieci (a czasami i dorośli) przebrane za potwory lub ulubione postacie z bajek chodzące od domu do domu i zbierające cukierki... Oczywiście mowa tu o HALLOWEEN!

Czy wiecie, że Halloween tak naprawdę wywodzi się z celtyckiego obrzędu -Samhain? Było on jednocześnie pożegnaniem lata, powitaniem zimy i... świętem zmarłych. W tym dniu zaświaty łączyły się ze światem rzeczywistym i według dawnych wierzeń dochodziło do kontaktów między duchami zmarłych a osobami żywymi. Tego dnia istniało zagrożenie ataku złych duchów, które starano się odstraszyć m.in. dziwnymi przebraniami. Druidzi (kapłani celtyccy) zakładali czarne stroje, które stały się symbolem tego święta. Kolejnym jego atrybutem była wydrążona i podświetlona od środka dynia z wyszczerbionymi zębami. Zapalone w niej świece miały symbolizować dusze zmarłych i odpędzać zło. W Irlandii za czasów pogańskich, ludzie przebrani w kolorowe kostiumy odprowadzali duchy do granic miasta. W XIX wieku święto wraz z irlandzkimi emigrantami przywędrowało do U.S.A i tam zmieniło nazwę na Halloween.

Dzisiaj tradycja uległa ogromnej zmianie - ludzie drażą w dyniach, przebierają się w najróżniejsze kostiumy, a dzieci chodzą po domach i zbierają słodycze. Tego dnia na cześć Halloween organizowanych jest wiele zabaw takich jak np. „łowienie jabłek” (należy schwytać pływające jabłko zębami), „podaj jabłko” (podawanie sobie jabłek tylko za pomocą brody), a także zabawa w „obieranie jabłek”, (wygrywa ten, kto uzyska najdłuższą i najcieńszą obierkę) i wiele, wiele innych ciekawych atrakcji.

Halloween jest świetną zabawą, ale tylko zabawą. Dawniej to był obrzęd, a teraz świecka tradycja nie mająca nic wspólnego z religią. Polacy są mocno przywiązani do obchodzenia Dnia Wszystkich Świętych i nic tego nam nie zastąpi, gdyż jest to piękna tradycja. Jej podstawą jest pamięć o przodkach oraz kult religijny, mocno wrośnięty w naszą kulturę. Każdy ma prawo wziąć udział w zabawach halloweenowych, a następnego dnia (1 listopada) stanąć w zadumie nad grobami bliskich, zapalić im symbolicznie znicz i odmówić modlitwę.

**UWAGA:** Nie danie dzieciom cukierka grozi psikusem!

Agnieszka Gosik



Dynie

fot.Agnieszka Gosik



Maska Halloweenowa

Agnieszka Gosik



Halloweenowa Fryzura

internet



## WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH I ZADUSZKI W TRADYCJI

Nasze gimnazjum z p. Magdaleną Ładyko każdego roku odwiedza cmentarz żydowski w Radości. Znajduje się on u zbiegu ulic Izbickiej i Kwitnącej Akacji. Służył on pochówkom żydowskim mieszkańcom między innymi Radości i Falenicy. Warto odwiedzić to miejsce i położyć kamyczek (według tradycji żydowskiej) lub zapalić zniczkę na jednej z sześciu ocalałych macew.

Kolejnym miejscem, gdzie warto pochylić głowę nad tymi, którzy odeszli jest zbiorowy grób żołnierzy Wojska Polskiego, poległych w obronie Warszawy, znajdujący się na cmentarzu w Radości.

Pokażmy, że pamiętamy!

Julka Rogoyska



Pomnik

Julka Rogoyska



Tabliczka

Archiwum

W Dniu Wszystkich Świętych i w Zaduszki odwiedzamy groby zmarłych, zapalamy zniczkę i kładziemy kwiaty. Robimy tak co roku, ale czy zdajemy sobie sprawę, że jest to wielowiekowa tradycja?

Uroczystość Wszystkich Świętych powstała w IV wieku, z myślą o anonimowych męczennikach, za których nikt się nie modlił. Na początku przypadała ona na pierwszą niedzielę po zesłaniu Ducha Świętego (13 maja). Później papież Grzegorz IV przeniósł ją na 1 listopada i w tym dniu obchodzimy ją do dzisiaj.

W 998 roku opat Odilon z Cluny nakazał odmawiania w swoim klasztorze modlitwy za wszystkich zmarłych w dniu 2 listopada. Zwyczaj szybko się rozpowszechnił i tak powstały Zaduszki. Do polski przywędrowały na przełomie XIV i XV wiek.

Z Dniem Wszystkich Świętych i Zaduszkami jest związanych kilka tradycji, które nie przetrwały do naszych czasów. Pierwsza z nich to rzucanie świeżo ułamanych gałązek na groby zmarłych. Symbolizuje to dorzucanie drewna do ognia, w którym kiedyś palono zwłoki. Drugim zwyczajem było „karmienie dusz”. Pieczono małe bułeczki ze znakiem krzyża i kładziono je na grobach bliskich. Przygotowywano też takie pieczywo dla dusz bezimiennych. Świecono je, a następnie rozdawano biednym, którzy w podziękowaniu odmawiali „Wieczny odpoczynek”.

Warto też wspomnieć o obchodzonego od dwunastu lat święcie, Holy Wins. Ma ono charakter chrześcijański i powstało z myślą o odciążeniu młodzieży od Halloweenu. Są urządzone marsze, w czasie których uczestnicy przebierają się za świętych. Tradycją stała się wspólna modlitwa. Holy Wins jest obchodzone także w Polsce.

Jak widać przełom listopada i października to nie tylko odwiedzanie grobów, ale także wiele tradycji i zwyczajów.

Helena Kowalczyk

# INTERWENCJE

Widzisz problem interwencyjny? Napisz do nas!

[po.temacie@gmail.com](mailto:po.temacie@gmail.com)

Interwencja

Redakcja



Gabinet pielęgniarki

fot. D.Sznejfokt

## Szkolna pielęgniarka na celowniku

Czy zdarzyło Wam się kiedyś przesiedzieć cały dzień w szkole z niesamowitym bólem głowy? Jeśli tak, to wiecie zapewne, jak ciągnie się każde 45 minut lekcji. Na przerwie również sobie nie odpoczniecie - hałas na korytarzu tylko wzmacnia rytmiczne pulsowanie w czaszce. Rozwiązanie wydaje się proste - weźmiecie tabletkę i po sprawie. Nie zawsze jednak pamiętamy o tym, aby zabrać ze sobą cały zestaw leków na wszystkie dolegliwości. Co począć w takim wypadku?

Szkoła umożliwia nam teoretycznie idealne rozstrzygnięcie problemu. Możemy przecież udać się do szkolnej pielęgniarki, osoby kompetentnej, wykształconej, odpowiednio wyposażonej - po prostu znającej się na rzeczy. Niestety, rzeczywistość nie jest wcale tak różowa. Optymistyczne założenie, że uczniowie będą cierpieć na migrenę wyłącznie w godzinach 12-15 bądź 8-11, nie zdaje egzaminu. A co, jeśli boli nas akurat wtedy, kiedy pielęgniarka pomóc nam nie może, bo zwyczajnie nie ma jej na miejscu? Nic. Trzeba czekać. Sekretariat nie jest upoważniony do podawania nam jakichkolwiek leków. Jesteśmy więc zdani wyłącznie na siebie, bo albo nosimy ze sobą środki przeciwbólowe, albo cierpimy.

Zdaje się także, że szkoła niespecjalnie dogadała się z naszą nową pielęgniarką. Nawet jeśli powinna rozpoczynać pracę o godzinie 12:00, pojawia się dopiero około 13:00. A jaki jest powód? Okazuje się, że niemożliwością jest dotarcie na czas. Pani nie pracuje wyłącznie w jednej placówce. Godziny zostały tak ustalone, że dojechanie w pół godziny z jednej szkoły do drugiej, podczas gdy nie ma odpowiedniego autobusu, jest zwyczajnie niewykonalne. W związku z tym, jeśli któryś z uczniów będzie miał jakiś wypadek, czas czekania na „specjalistyczną” pomoc znacząco się wydłuża.

Podobno osoba z sekretariatu może wziąć klucz do pokoju pielęgniarki i udzielić nam pomocy, jeśli zachodzi taka potrzeba. Nie chodzi oczywiście o podanie leków, ale chociażby o przyłożenie lodu do stłuczonego miejsca. Pojawia się zatem kolejne pytanie: dlaczego nikt tego nie zrobił, kiedy uczeń czekał sobie kilka godzin w sekretariacie po uderzeniu piłką w głowę?

Czy możemy liczyć na jakieś działania w tej kwestii? Odpowiedź pozostawiam osobom za to odpowiedzialnym.

Dominika Sznejfokt



**HIGIENISTKA**  
– nigdy jej nie ma,  
kiedy właśnie jej potrzebujesz!

Higienistka

RED.



## NIETYPOWE ŚWIĘTA LISTOPAD

### 1 listopada

- Światowy Dzień Wegan

### 3 listopada

- Święto Myśliwych – Hubertus

### 5 listopada

- Dzień Postaci z Bajek

### 9 listopada

- Europejski Dzień Wynalazcy

### 10 listopada

- Dzień Młodzieży
- Dzień Jeża

### 11 listopada

- Japoński Dzień Singla

### 12 listopada

- Światowy dzień Bicia Rekordów

### 13 listopada

- Międzynarodowy Dzień Niewidomych

### 14 listopada

- Dzień Seniora

### 16 listopada

- Dzień Tolerancji

### 17 listopada

- Dzień bez Długów

### 19 listopada

- Dzień Toalety

### 20 listopada

- Światowy Dzień Rzucania Tytoniu

### 21 listopada

- Światowy Dzień Życzliwości i Pozdrowień

### 25 listopada

- Dzień Pluszowego Misia
- Dzień bez Futra

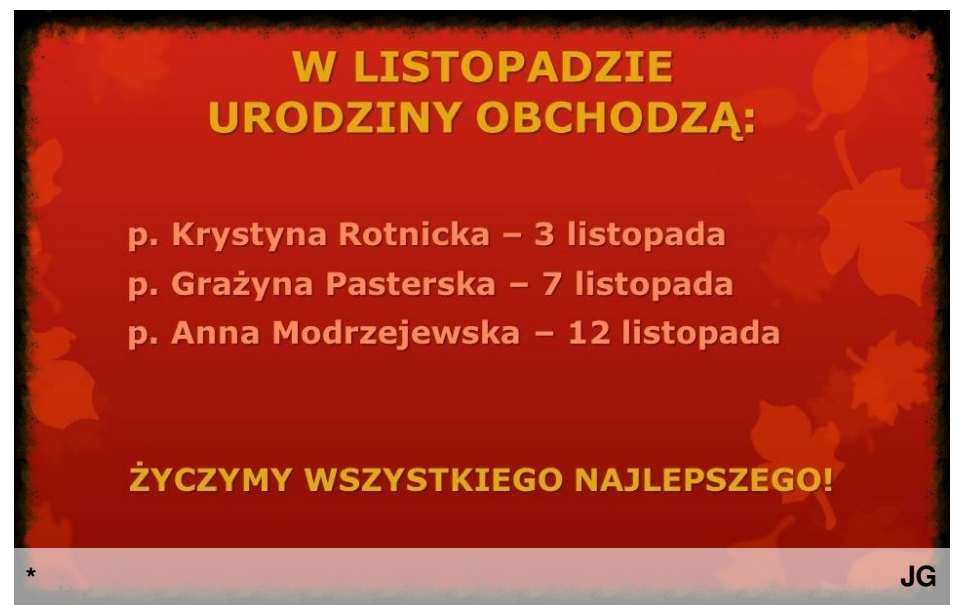
### 28 listopada

- Dzień pocałunku

### 29 listopada

- Dzień bez Zakupów

przygotowała: Iga Banasiewicz



## WIELCY NIEPOWAŻNI :)

Pewien młodzieniec zapytał Mozarta, jak się pisze symfonie.

- Jesteś jeszcze za młody. Zaczynaj lepiej od ballad - odpowiedział kompozytor.

- Ale przecież pan zaczął pisać symfonie, kiedy nie miał jeszcze dziesięciu lat! - zaprotestował młodzieniec.

- No, tak. Ale ja nikogo nie pytałem, jak to się robi.

\*\*\*

Wolfgang Amadeusz Mozart – niemiecki kompozytor i wirtuoz gry na instrumentach klawiszowych żyjący w XVIIIw. Razem z Haydnem i Beethovenem zaliczany do klasyków wiedeńskich.

## HOROSKOP

### STRZELEC

Szczęśliwe dni: 10.11 oraz 23.11,

Szkola: Ucz się pilnie, bo może być kartkówka i uważaj na lekcjach języków, gdyż możesz być pytany.

Zdrowie: Jeżeli nie będziesz chodzić w kurtce, będziesz miał grypę.

Miłość: Twoi partnerzy będą w złym humorze, więc bądź miły i taktowny.

### SKORPION

Szczęśliwe dni: 28.11 oraz 13.11

Szkola: Będziesz musiał się dużo uczyć, a pani od geografii i biologii zrobią niezapowiedziane kartkówki będzie pytać.

Zdrowie: Nic ci nie będzie, jeżeli nie będziesz się wygłupiał.

Miłość: Niezapowiedzianie spotkasz osobę, którą pokochasz.

Szkolą przygotowuje dzieci do życia  
w świecie, który nie istnieje.

Albert Camus

cytat miesiąca

Albert Camus

**REDAKCJA:** Redaktor naczelna: Dominika Szejfokt;

**Nad wydaniem październikowym pracowali:** Jan Gajek, Agnieszka Gosik, Julia Kobel, Kalina Pszona, Helena Kowalczyk, Mikołaj Polaniecki, Julia Rogoyska, Iga Banasiewicz, Joanna Żmuda, Wiktor Styk;

**Opieka i korekta:** p. Monika Rokicka

**KONTAKT:** po.temacie@gmail.com

**FB:** <https://www.facebook.com/pages/Po-Temacie>